

## Turniejowa zbiórka ok. 2 tys. zł

Kamil ma już lek!

Od kilku dni cierpiący na ostrą białaczkę limfoblastyczną piętnastoletni Kamil Jakubiak przyjmuje już niezbędny lek, który może mu pomóc. Solidarne działanie wielu osób przynosi efekty. Jest szansa, że nastolatek z Gostolina, gm. Załuski, pokona chorobę.

Akcji nie brakuje

W pozyskaniu bardzo drogiego leku Blinatumomab (Blinicyto), którego koszt w przypadku Kamila wynosi 400 tys. zł, bardzo pomogli m.in. mieszkańcy gminy i całego powiatu podczas pikniku w Kroczewie (23 lipca), jak również wpłacający pieniądze na konto fundacji.

Ludzie otwartych serc cały czas mają na względzie dobro chłopca i wciąż organizują akcje pomocy. W ubiegłą niedzielę (30 lipca) w Załuskach pomagali uczestnicy III Charytatywnego Turnieju Piłki Nożnej „Gramy dla Kamila”, który zorganizował radny gminy Kamil Koprowski, OSP Załuski oraz Stowarzyszenie Kobiet gminy Załuski. W imprezie na boisku rywalizowało siedem drużyn, każda z nich jako wpisowe wpłaciła po 150 zł. Najlepiej wypadli zawodnicy drużyny FC Czarni, którzy zajęli pierwsze miejsce. Tuż za nimi uplasowały się Orły Zdunowo, a jako trzeci na podium znaleźli się reprezentanci drużyny Nowa Gwardia. Najlepszym zawodnikiem turnieju został Marcin Bocheński (Nowa Gwardia), najlepszym bramkarzem wybrano Przemysława Ziemińskiego (FC Czarni).

Poza sportowymi emocjami, dla chętnych przygotowano m.in. kiermasz oraz smakołyki z grilla. Dochód z imprezy (1.967 złotych) przeznaczony będzie na dalsze leczenie chłopca.

Co u Kamila?

W imprezie udział wzięli bliscy Kamila, którzy wszystkim serdecznie dziękują za wszelkie gesty pomocy i wsparcie.

Jak poinformowała nas mama chłopca, jest on w warszawskim szpitalu od środy (26 lipca), a od następnego dnia przyjmuje już lek, w którego pozyskanie tak bardzo zaangażowała się cała społeczność.

- Na razie wszystko jest rewelacyjnie - zapewnia mama Kamila, Małgorzata Jakubiak. Dodaje, że Kamil czuje się świetnie. Pozytywnie na jego nastrój wpłynął piknik w Kroczewie, który na duchu podniósł nie tylko jego, ale i całą rodzinę. Chłopiec jest silny psychicznie i bardzo zadowolony, że aż tak wiele osób go wsparło. Jest dumny i chwali się wszystkimi prezentami, jakie otrzymał.

Lek, który może mu pomóc, musi być przyjmowany non stop (24 godziny na dobę, wstępnie przez 14 dni). Po 10 dniach pobrany będzie szpik. - Jeśli wynik będzie dobry i nie będzie komórek nowotworowych, to być może pojedziemy od razu na przeszczep - mówi Małgorzata Jakubiak. Jeśli natomiast szpik nadal będzie zaatakowany, Kamil będzie musiał przyjąć kolejną dawkę leku, która również jest już zapewniona (bez tego niemożliwe byłoby podanie pierwszej).

Jeśli wszystko będzie dobrze, jest szansa na przeszczep. Pomoc będzie jednak nadal potrzebna - na dalsze leczenie i rehabilitację. Ci, którzy chcieliby wesprzeć rodzinę, mogą wpłacać pieniądze na konto Fundacji Dzieciom „Zdążyć z Pomocą” z dopiskiem 30871 - Kamil Jakubiak o numerze: 15 1060 0076 0000 3310 0018 2615.

Małgorzata Wielechowska

foto: Łukasz Wielechowski

Więcej zdjęć w Galerii